

Dziś w numerze:

MAR. KOZIEŁ WZOROWY PRACOWNIK ADMINISTRACYJNY	str. 2
LENINIZM SZTANDAREM MILIONÓW	str. 2—3
NARODOWY PLEBISCYT POKOJU	str. 3
JAKĄ FLOTĘ PEŁNOMORSKĄ BĘDZIE POSIADAŁA NRD	str. 4
CZTERY WYSTRZAŁY — OPOWIADANIE CZ. I	str. 4

Rewizyta Prezydenta R.P. BOLESŁAWA BIERUTA w Berlinie

WARSZAWA, DNIA 21 BM. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAW BIERUT OPUSCIŁ WARSZAWĘ, UDAJĄC SIĘ NA ZAPROSZENIE PREZYDENTA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WILHELMA PIECKA Z REWIZYTĄ DO BERLINA.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszą: członek Rady Państwa Józef Niecko, wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chelchowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, minister finansów Konstanty Dąbrowski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP Marian Rybicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska, członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — Ostap Dłuski, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin, dyrektor departamentu MSZ — Maria Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego Edward Bartol, wicedyrektor gabinetu Prezydenta RP — Edward Drozdowicz.

BERLIN. Przybycie Prezydenta RP Bolesława Bieruta do NRD powitała ludność stolicy Niemiec spontaniczną manifestacją przyjaźni z narodem polskim.

Demokratyczny Berlin przybrał w dniu przyjazdu Prezydenta RP odświętny wygląd. Na głównych arteriach miasta, na placach i budynkach powiewają flagi państwowe Polski i NRD, mieszkańcy udekorowali frontony domów portretami dostojników państwowych obu zaprzyjaźnionych krajów.

We wszystkich dzielnicach miasta rozpięte są transparenty z napisami w języku polskim i niemieckim: „WITAMY PREZYDENTA BRATNIEJ POLSKI!”, „NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ NIEMIECKO-POLSKA!”, „GRANICA NA ODRZE I NYSIE — GRANICĄ POKOJU, MOSTEM ŁĄCZĄCYM DEMOKRATYCZNE NIEMCY Z POLSKĄ LUDOWĄ!”

Ogromny plac przed Dworcem Wschodnim przypomina rozkłoszone morze głów, nad którym topocą czerwone, białe - czerwone i czarno - czerwono - złote sztandary.

Zbliża się godzina 9. Na dworzec przybywa premier rządu NRD Otto Grotewohl i wicepremier Walter Ulbricht, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann, członkowie rządu NRD oraz korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu, ambasadorem Związku Radzieckiego, Puszkinem na czele.

Gdy Prezydent Bolesław Bierut ukazuje się w otoczeniu członków polskiej delegacji państwowej, na placu przed dworcem rozlegają się dźwięki hymnów państwowych Polski i NRD. Dostojny gość przechodzi przed szpalerem kompanii honorowej policji ludowej, udając się następnie na trybunę. W skupieniu i z uwagą wysłuchali berlińczyki przemówień powitalnych premiera Grotewohla i Prezydenta Bieruta.

Wśród owacji i krzyków na cześć przyjaźni niemiecko - polskiej delegacja Związku Pionierów Niemieckich wręczyła Prezydentowi RP naręczę biało - czerwonych tulipanów. Oficjalna uroczystość jest zakończona.

Goście polscy udają się do rezydencji Prezydenta Wilhelma Piecka. Ale ludność Berlina nie poprzestaje na powitaniu na dworcu. W niedzielne przedpołudnie ulice Berlina zapełniają niebieskie kolumny FDJ, pionierów, delegacje robotników różnych zakładów pracy, poczty sztandarowe licznych niemieckich organizacji masowych oraz grupy mieszkańców wszystkich sektorów Berlina, manifestując na cześć przyjaźni i współpracy niemiecko - polskiej.

Wśród manifestujących na cześć Prezydenta Bieruta zwracają uwagę członkowie delegacji zachodnich sektorów Berlina, którzy wznosili okrzyki na cześć Prezydenta Polski oraz okrzyki potępiające nagonkę militarystów niemieckich przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Fragmety przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz Prezydenta NRD Wilhelma Piecka na uroczystości w Berlinie podamy w następnym numerze naszej gazety.

Hasła Komitetu Centralnego PZPR na dzień 1 Maja 1951 roku

Niech żyje 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących walczących o pokój, wolność i socjalizm!

Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza, prowadząca naród polski do socjalizmu i wielkości Ojczyzny!

Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski, podstawa siły Polski Ludowej!

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!

Niech żyje ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!

Niech żyje Józef Stalin — chorąży pokoju, wódz postępowej ludzkości, wielki przyjaciel narodu polskiego!

Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego — rękojmnia naszej niepodległości!

Chwała niezwykłej Armii Radzieckiej — wyzwolicielce ludów — strażniczce pokoju i wolności narodów. Niech żyje niezłomne polsko-radzieckie braterstwo broni!

Niech żyje Świątowa Rada Pokoju — jednocząca narody w walce o pokój świata!

Pozdrawiamy naród koreański — bohatersko walący przeciw najazdowi amerykańskich imperialistów. Żądamy wycofania wojsk interwencji z Korei!

Pozdrawiamy bohaterski naród chiński i jego wodza Mao-Tse-tunga!

Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej — Czechosłowacji, Węgier, Bulgarii, Rumunii i Albanii!

Pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną. Niech żyją bojownicy o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy!

Pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch, walący przeciw imperialistom o pokój, wolność i suwerenność narodową!

Pozdrawiamy lud pracujący Hiszpanii — bohatersko walący przeciw krwawej dyktaturze Franco!

Niech żyje walka narodów Jugosławii przeciw faszystowskiej dyktaturze Tito — slugasa imperialistów!

Pozdrawiamy narody Wietnamu, Malajów i Iranu. Pozdrawiamy wszystkie ludy kolonialne, walące przeciw imperialistycznej niewoli!

Żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami! Rząd, który odmówi spotkania w celu zawarcia tego paktu da dowód swych napastliwych zamierzeń!

Prez z odbudową militarystów hitlerowskiego przez amerykańskich imperialistów! Razem z narodami Europy pokrzyżujemy amerykańsko-hitlerowskie plany wojenne!

Pozdrawiamy bojowników o pokój, walczących w Anglii i Ameryce przeciwko wojennym knowaniom ich imperialistycznych rządów!

Wszyscy do walki o wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego! Produkcujemy więcej, szybciej, taniej i lepiej!

Cześć przodownikom pracy — bohaterom budownictwa socjalistycznego!

Niech żyją budowniczy Nowej Huty, Kombinatu Chemicznego w Dworach, Warszawskiej Fabryki Samochodów, Jaworzynskiej Elektrowni i innych wielkich budowli socjalizmu!

Niech żyje i rozkwita nasza odrodzona stolica — duma narodu, serce Polski Socjalistycznej!

Niech żyją związki zawodowe — organizator współzawodnictwa pracy, szkoła socjalizmu!

Rozwijamy ruch nowatorów i racjonalizatorów! Stosujemy nową technikę i nowe metody pracy! Szerzej i śmiało wysuwamy przodujących robotników i robotnice na kierownicze stanowiska! Otoczmy opieką i pomocą nowe, rosnące kadry budownictwa socjalizmu!

Więcej synów ludu do szkół i wyższych uczelni! Wychowujemy kadry nowej ideowej inteligencji, głęboko oddane Polsce Ludowej!

Wzmacniamy socjalistyczną dyscyplinę pracy! Precz z lenizmem i dezerterskimi z frontu pracy!

ROBOTNICY I ROBOTNICE! Rozszerzajcie socjalistyczne współzawodnictwo pracy, przekraczajcie normy, obniżajcie koszty własne, walczcie o wysoką jakość produkcji!

GÓRNICY! Cześć waszej ofiarnej pracy, wykonujecie i przekraczajcie plany produkcyjne, stosujecie lepsze metody pracy i nową technikę — dajcie więcej węgla ojczyźnie!

HUTNICY! Żelazo i stal to fundament budownictwa socjalizmu, skracajcie czas remontu pieców, stosujecie szybkie wytopy, dajcie więcej stali i żelaza dla wykonania Planu 6-letniego!

METALOWCY! Wykorzystajcie w pełni park maszynowy, stosujecie szeroko szybkościowe skrawanie metali. Więcej maszyn, obrabiarek, wago-

nów, samochodów i traktorów dla rozwoju gospodarki narodowej!

WŁÓKNIARKI I WŁÓKNIARZE! Podnoście wydajność pracy i jakość produkcji — dajcie więcej tkanin masom pracującym!

ROBOTNICY BUDOWLANI! Szybciej budujcie fabryki, domy mieszkalne i szkoły, stosujecie nowoczesną technikę i zespolone metody pracy!

KOLEJARZE! Sprawnej i taniej wykonujecie przewozy, oszczędzajcie węgiel, przyspieszajcie obrót wagonów i parowozów!

PRACOWNICY USPOŁECZNIONEGO HANDLU! Walczcie o coraz sprawniejsze i lepsze zaopatrywanie mas pracujących w produkty żywnościowe i towary przemysłowe!

Niech żyją chłopcy polscy — wierni sojusznicy klasy robotniczej w walce przeciwko reakcji i wyzyskiwaczom wiejskim o zbudowanie silnej i szczęśliwej ojczyzny!

CHŁOPI I CHŁOPKI! Ulepszajcie pracę w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, zwalczajcie wyzysk kulaków i spekulantów, wzmacniamy władzę ludową!

CHŁOPI I CHŁOPKI! Walczcie o wysokie urodzaje, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontrakcje plodów rolnych i hodowlanych, wypełniajcie sumiennie obowiązki wobec państwa i ojczyzny!

ROBOTNICY I PRACOWNICY ROLNI! Rozwijajcie gospodarkę PGR, chronicie dobro narodowe, uczynicie PGR wzorowymi ośrodkami gospodarki rolnej i hodowlanej!

CHŁOPI SPÓŁDZIELCY! Umacniamy wasze spółdzielnie produkcyjne, podnoście ich dochodowość, uczynicie wasze gospodarstwa wzorem i przykładem dla całej wsi pracującej!

Rozwijamy Państwowe Ośrodki Maszynowe — dzwignię socjalistycznej przebudowy rolnictwa, ogniska postępu i pomocy mało- i średniorolnym chłopom!

Wzmacniamy rady narodowe — organa władzy ludowej, zwiększamy udział mas pracujących w rządzeniu państwem!

Wzmacniamy braterską więź wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych, w pracy dla rozkwitu naszej ojczyzny!

Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega! Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych!

Przez śmiałą krytykę i samokrytykę zwalczamy nasze braki, błędy i słabości, ulepszamy metody pracy, przyspieszamy socjalistyczny rozwój naszego kraju!

TECHNICY I INŻYNIEROWIE! Rozwijajcie polską technikę, szerzej korzystajcie z osiągnięć nowoczesnej techniki radzieckiej, budujcie wraz z klasą robotniczą potęgę gospodarczą Polski Ludowej!

PISARZE I PLASTYCY, ARTYŚCI I MUZYCY! Rozwijajcie socjalistyczną kulturę polską, wzbogacajcie piękne i postępowe tradycje mistrzów i twórców kultury narodowej Kochanowskiego i Modrzewskiego, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Moniuszki, Bogusławskiego i Matejki, Prusa i Zeromskiego!

PRACOWNICY NAUKI! Wzmacniamy więź nauki z życiem, wzbogacajcie chlubne tradycje nauki polskiej — Kopernika, Śniadeckich, Lelewela, Curie-Skłodowskiej!

PRACOWNICY OCHRONY ZDROWIA! Podnoście poziom opieki zdrowotnej nad ludźmi pracy w mieście i na wsi!

STUDENCI I STUDENTKI, UCZNIOWIE I UCZENNICE! Bądźcie przodownikami nauki, zdobywajcie wiedzę dla budowy socjalistycznej ojczyzny!

Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia patriotów i budowniczych socjalizmu!

KOBIETY POLSKIE! Pomnażajcie waszą pracę pokojową dorobek kraju, walczcie o pokój, o jasną i szczęśliwą przyszłość waszych dzieci!

Budujmy Polskę silną i sprawiedliwą, realizujmy testament wielkich Polaków-patriotów i rewolucjonistów: Kościuszki i Lelewela, Dembowskiego i Dąbrowskiego, Waryńskiego i Róży Łuksemburg, Kasprzaka i Okrzei, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Buczka i Nowotki!

Niech żyje i rozkwita nasza wolna ojczyzna — POLSKA LUDOWA!

Chwała wielkiej partii Lenina i Stalina, przewodniczącej klasie robotniczej — partii budowniczych komunizmu!

Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina NAPRZÓD DO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ!

Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA!

**Komitet Centralny
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

Pierwszy statek chiński w porcie szczecińskim

SZCZECIN. 19 bm. do portu szczecińskiego zawinął i przycumował do nabrzeża Odra pierwszy chiński statek handlowy „Fortuna Star”.

Załoga nabrzeża Odra, dając wyraz swej solidarności z wielkim narodem chińskim, który obok Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej kroczy w pierwszych szeregach bojowników o pokój, postanowiła znacznie skrócić termin załadunku statku.

Przodujące brygady sztawerskie Sobonia i Zacharewicz w przeciągu 16 godzin załadowały

na chiński statek blisko 1000 ton towaru, przekraczając o 25 proc. dobową ratę załadunkową.

Józef Niecko odznaczony „Sztandarem Pracy”

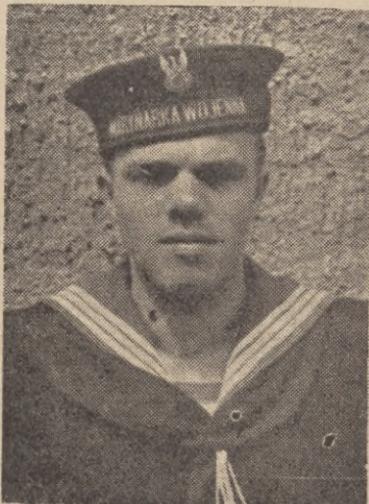
WARSZAWA. Prezydent RP odznaczył członka Rady Państwa ob. Józefa Niecko, prezesa Naczelnej Rady ZSL orderem „Sztandar Pracy” I klasy nadanym w związku z 60 rocznicą urodzin za wybitne zasługi w pracy społecznej i państwowej.

Mar. Kozieł wzorowy pracownik administracyjny

Długo zastanawiał się oficer Fulara wraz z oficerem Michalakiem, nad wyszukaniem odpowiedniego pracownika finansowego, którego winny cechować: wielką staranność i sumiennosc, skrupulatne sprawdzanie przedstawianych rachunków. W dodatku musiał on posiadać dużo inicjatywy, aby być rzeczywiście pomocnikiem aparatu politycznego w pracy kulturalno-oświatowej.

Po zastanowieniu się wybrano z pośród kandydatów mar. Kozieła Jana, członka PZPR, przodownika wykształcenia politycznego i bojowego, człowieka doświadczonego w pracy kulturalno-oświatowej.

Już w krótkim czasie okazało się, że wybór był słuszny. Mar. Kozieł zabrał się z zapalem do pracy. Dzięki jego systematyczności i staranności powierzony mu dział znajduje się we wzorowym porządku. Lecz mar. Kozieł nie ograniczył się tylko i jedynie do wzorowego prowadzenia swej pracy. Pomaga on bardzo chętnie innym kancelistom w



jednostce, służąc zawsze radą, dzięki czemu podnoszą oni poziom swej pracy.

Mar. Kozieł jest nadal przodownikiem wykształcenia i aktywistą w pracy partyjnej, toteż powierzono mu odpowiedzialne zadanie

prowadzenia wykładów w szkoleniu partyjnym marynarzy.

W czasie ostatniej akcji sprawozdawczo - wyborczej tow. Kozieł został wybrany na członka egzekutywy swej organizacji partyjnej i pełni obecnie obowiązki zastępcy sekretarza. Tow. Kozieł wie, że tym odpowiedzialnym obowiązkiem podobał wtedy, gdy będzie systematycznie podnosił swój poziom ideologiczny. Dlatego też studiuje „Krótki kurs Historii WKP(b)” i inne dzieła klasyków marksizmu. Zdobyta w ten sposób wiedzę przekazuje następnie towarzyszom na wykładach.

Tow. Kozieł codzienną pracą wykazuje, jakim powinien być pracownik administracyjny w jednostce, jak winien się opiekować powierzonym mu działem pracy, jak wykonywać swe obowiązki. Jego osiągnięcia mówią, że tow. Kozieł sumiennie wykonuje swe obowiązki członka Partii, że wzorowo wypełnia swe regulaminowe obowiązki marynarzkie. Winien więc stać się przykładem dla innych.

Agitator i nasza gazeta

W pododdziale gdzie z-cą jest oficer Szewczyk wyróżnia się w swej pracy st. mar. Kotarski, który jest wzorem agitatora naszego pododdziału. Pracuje on nad podniesieniem świadomości politycznej marynarzy wykorzystując najczęściej naszą gazetę „Na straży Wybrzeża”, która budzi żywe zainteresowanie wśród marynarzy. W niej bowiem odzwierciadla się życie naszej Ludowej Marynarki Wojennej.

St. mar. Kotarski sam najpierw dokładnie przestudiuje całą gazetę, a następnie wybiera artykuły odpowiedniej treści, które czyta i omawia z marynarzami w każdej wolnej chwili. Z niej marynarze dowiadują się o życiu swoich kolegów z innych jednostek, o ich osiągnięciach i niedo-

ciągnięciach, oraz czerpią wskazówki jak należy te niedociągnięcia zlikwidować.

— Czytając naszą gazetę uczymy się sami na przykładzie innych kolegów. Korespondenci piszą artykuły do niej, widzą dobre i złe strony z życia swoich jednostek — dzielą się swoimi spostrzeżeniami z szeroką rzeszą czytelników, co w dużej mierze wpływa na podniesienie poziomu wykształcenia jednostek Marynarki Wojennej.

Dlatego też apeluję do wszystkich agitatorów aby w swej pracy agitacyjnej wykorzystywali częściej naszą gazetę „Na straży Wybrzeża” tak jak ją wykorzystuje st. mar. Kotarski.

mat Czesł. Sirak

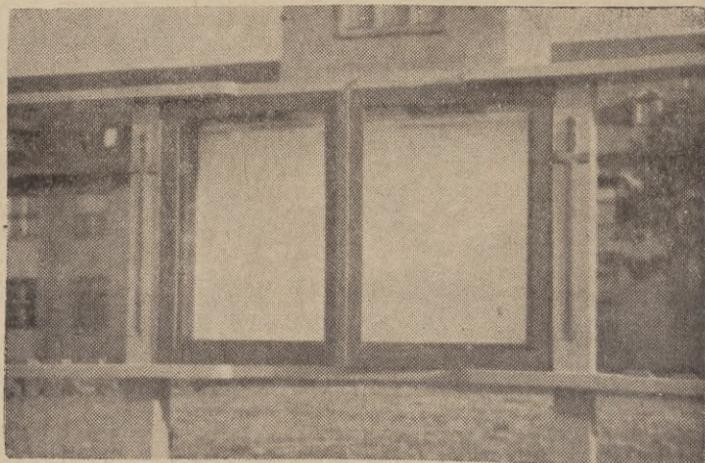
Jak nie należy robić

Przodownictwo w wykształceniu to bardzo ważny czynnik w podnoszeniu gotowości bojowej i poziomu wykształcenia politycznego oraz dyscypliny w pododdziale. Dlatego też otaczamy przodowników wykształcenia opieką, dlatego popularyzujemy ich osiągnięcia i metody pracy. Popularyzację przodowników prowadzi się między innymi przez umieszczanie ich fotografii z krótkimi życiorysami na specjalnych tablicach czy w gablotkach.

Nie wszędzie jednak tablice te i gablotki otacza się należyta opieką, nie wszędzie dba się o to, by umieszczone tam zdjęcia nie pochodziły z dawno minionych czasów, słowem by były stale aktualne.

Przykład niewłaściwego wykorzystania gablotki, w której winny się znajdować zdjęcia najlepszych ludzi jednostki, przedstawia zamieszczona poniżej fotografia, zrobiona przez naszego specjalnego wysłannika w jednostce, gdzie zastępcą do spraw politycznych jest oficer Fulara. Gablotka jest po prostu pusta, co nasze zdjęcie doskonale uwiidacznia.

Mówi ono dobitnie, jak nie należy popularyzować przodownictwa.



por. St. Woliński

Dlaczego Klub Oficerski źle pracuje?

Klub Oficerski winien spełniać w jednostce wiele ważnych zadań. Najważniejsze z nich to ideologiczne wychowywanie oficerów i podoficerów zawodowych, dawanie im po pracy wartościowej rozrywki kulturalnej. Tu właśnie winni oni mieć możliwość przygotowania się do swej odpowiedzialnej pracy wychowawców rzeszy marynarzkiej, tu wreszcie winno się zśrodkować życie kulturalne rodzin wojskowych.

Przyjrzyjmy się pokrótce działalności Klubu Oficerskiego w jednostce oficera Z. a stwierdzimy, że w ten sposób klub ten pracować nie powinien.

Podstawą działalności klubu czy świetlicy jest zawsze plan. Od jego starannego opracowania, od systematycznej realizacji zależy, czy klub pracuje dobrze czy źle. Jakżeż więc może dobrze pracować klub, który do dnia 16 kwietnia nie ma planu pracy? W dodatku plan taki winien być podany wszystkim zainteresowanym do wiadomości, aby wiedzieli, kiedy i jaką imprezę klub organizuje. Tymczasem plan pracy wyżej wspomnianego klubu został wywieszony na tablicy dopiero 17 kwietnia!

Klub posiada w chwili obecnej

obszerną bibliotekę, liczącą ponad 3 tysiące tomów, w najbliższym czasie otrzyma dodatkowo jeszcze około 2 tysięcy książek. Książki te są ułożone we wzorowym porządku, zaprowadzono z wielkim nakładem pracy księgę inwentarzową, kartoteki i katalogi działowe. Jakiż jednak pożytek z tego, skoro biblioteka posiada zaledwie około kilkadziesiąt czytelników?

Czytelnia pism świeci pustkami, mimo że cały lokal klubowy jest starannie i z gustem urządzony, a czasopisma w dostatecznej ilości leżą na stołach. W czytelni spotkać można jedynie niewielką, kilkuosobową grupkę zapalonych miłośników gry w szachy oraz kilku ping-ponistów.

Nie widać tu niemal podoficerów zawodowych, natomiast rzadkością jest przyjsięcie kogoś z rodziny oficera czy podoficera. Stanowi takiemu nie należy się jednak dziwić, jeśli rada klubu, w ogóle nie pracuje, nie licząc oczywiście indywidualnych starań oficera Michalaka.

Najaktywniej pracuje sekcja sportowa Klubu, kierowana przez oficera Łapińskiego, bez reszty

oddanego krzewieniu zamiłowania do sportu i wychowania fizycznego wśród kolegów i podwładnych. W sekcji tej najczynniej pracują właśnie podoficerowie.

Jednostka posiada wielu młodych, zdolnych, oddanych pracy kulturalno - oświatowej podoficerów, którzy mogliby w dużej mierze ożywić klub, podnieść jego atrakcyjność. Wydaje się jednak, że rada nie zwróciła należytej uwagi na odcinek podoficerski, tak jak nie potrafił skupić w klubie życia kulturalnego członków rodzin.

Reasumując, trzeba wysunąć jeden zasadniczy wniosek: zarząd klubu musi natychmiast zmienić swe postępowanie, ustosunkować się należycie do przyjętych na siebie obowiązków. Przede wszystkim jednak winna się jego pracą zainteresować organizacja partyjna z Komitetem na czele. Dokładna analiza pracy Klubu Oficerskiego pozwoli na znalezienie źródeł błędów oraz na wytyczenie planu dalszej, lepszej i owocniejszej działalności tej tak ważnej i pożytecznej placówki.

Prof. I. WÓLKOW

Leninizm — sztana

jów, stanowi najwyższe osiągnięcie kultury rosyjskiej i światowej.

Lenin i Stalin dowiedli, że teoria rewolucyjna wówczas jedynie staje się przeobrażającą siłą materialną, kiedy opanowuje masy, kiedy następuje połączenie naukowego socjalizmu z żywiołowym ruchem robotniczym. Tego połączenia może dokonać jedynie proletariacka partia marksistowska, partia nowego typu.

Lenin pierwszy w dziejach marksizmu opracował naukę o partii, jako o kierowniczej organizacji proletariatu, jako o podstawowym orężu klasy robotniczej, bez którego nie można zwyciężyć w walce o dyktaturę proletariatu, tym bardziej zaś nie można zbudować społeczeństwa komunistycznego.

Lenin i Stalin stworzyli, wychowali i zahartowali w bojach partię bolszewicką, partię nowego typu, nieprzejednaną wobec reformistów, nacjonalistów, opor-

tunistów wszystkich odcieni, rewolucyjną wobec burżuazji, partię rewolucji społecznej i dyktatury proletariatu, partię ściśle związaną z masami i jednolitą, jak gdyby wykutą z jednego kawałka stali, partię uzbrojoną w niezwykłą teorię marksizmu-leninizmu i ucieleśniającą, rozum „honor i sumienie naszej epoki” (Lenin).

Partia bolszewicka stała się wzorem dla komunistycznych i rewolucyjnych partii robotniczych całego świata.

Lenin dał głęboką analizę naukową imperializmu jako ostatniego monopolistycznego stadium kapitalizmu, jako kapitalizmu gnijącego i obumierającego. Lenin stworzył nową teorię rewolucji socjalistycznej, uzasadnił wielką ideę naszej epoki — ideę możliwości i konieczności zwycięstwa socjalizmu początkowo w kilku krajach, lub nawet w jednym z osobna wziętym kraju, stanowiącym najsłabsze ogniwo w łańcuchu imperializmu.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, przygotowana i dokonana przez partię bolszewicką pod szandarem leninizmu, pod kierownictwem Lenina i Stalina, otworzyła nową erę w dziejach ludzkości — erę rewolucji proletariackich. Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej oznaczało wspaniały triumf idei leninizmu.

Lenin opracował wszechstronnie naukę o dyktaturze proletariatu, która jest rzeczą główną w marksizmie. Dowiódł on, że przy przejściu od kapitalizmu do socjalizmu polityczne formy państwa mogą być w rozmaitych krajach różnorodne, ale istota ich będzie przy tym zawsze ta sama — dyktatura proletariatu. Lenin opracował kwestie chłopską i kwestie narodową jako sprawę rezerwu rewolucji socjalistycznej, sprawę najbliższych sojuszników proletariatu w jego walce o władzę i zbudowanie socjalizmu. Dowiódł on, że proletariatu jest jedyną konsekwentnie rewolucyjną klasą, zainteresowa-

Przeszło 100 lat temu wielcy wodzowie, nauczyciele proletariatu — Marks i Engels — stworzyli światopogląd naukowy klasy robotniczej i jej awangardę — partii komunistycznej, stworzyli teorię naukową i program rewolucyjnego ruchu robotniczego. W „Manifestie Partii Komunistycznej” Marks i Engels głosili że sprawą klasy robotniczej jest nie tylko zrozumieć i wyjaśnić świat, lecz również go zmienić. Światowa historyczna misja proletariatu polega na zespoleniu wokół siebie wszystkich ludzi pracy, na obaleniu burżuazji, ustanowieniu swojej dyktatury, unicestwieniu wyzysku, zlikwidowaniu klas i zbudowaniu komunizmu.

Wodzowie i nauczyciele proletariatu światowego, wielcy koryfeusze nauki, Lenin i Stalin, w nowych warunkach historycznych — w warunkach epoki imperializmu i rewolucji proletariackich — twórczo rozwinęli naukę Marksa i Engelsa, podnieśli ją na nowy, wyższy szczebel i przeistoczyli teorię marksizmu w potężny oręż ideowy milonowych mas, przeobrażających świat na zasadach komunizmu. Lenin i Stalin wcieliili w życie rewolucyjną teorię marksizmu, urzeczywistnili ją w wielkich zwycięstwach socjalizmu.

Leninizm jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich. Leninizm — to nauka i sztandar milionów, sztandar rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu. Ojczyzną leninizmu była Rosja carska, kraj w którym sprzeczności imperializmu znajdowały najjaskrawszy wyraz. Dzięki bohaterkiej walce rewolucyjnej proletariatu rosyjskiego pod kierownictwem Lenina i Stalina, Rosja przeistoczyła się w centrum światowego ruchu rewolucyjnego. Rosja pierwsza przerwała front imperializmu i ustanowiła dyktaturę proletariatu, stała się ostoją mas pracujących wszystkich krajów w walce przeciwko imperializmowi.

Leninizm wyrósł, okrzepł i zahartował się w nieprzejednanej walce z oportunizmem. Bezlitosna walka przeciw oportunistom, przeciwko zdradzie interesów klasy robotniczej i interesów narodu jest jedną z najważniejszych zasad leninizmu. Oportunizm — uczy Lenin — to nie nurt, to nie kierunek w łonie klasy robotniczej, lecz zorganizowane narzędzie burżuazji wewnątrz ruchu robotniczego.

Leninizm stanowi uogólnienie doświadczeń ruchu rewolucyjnego proletariatu wszystkich kra-

Tętni pracą Wołgi brzeg

Piosenka budowniczych

Tętni pracą Wołgi brzeg
Rankiem slychać syren śpiew,
Są na świecie cuda, dziwy
Lecz zapora — cud prawdziwy!
Szeroka, wysoka!...

Gdzie z betonu rośnie mur,
Turbin wkrótce zabrzmi chór,
I w stolicach i w stanicach
Nasze słońce rozpali się
i w lasach, i stepach!...

Refren: Hejże, beton lej,
pośpiesz się, tracisz czas,
Szybciej bracie beton lej, hej
nie zatrzymuj nas!
Wznieśmy razem śpiew,
praca zgodnie nam mknie!!
Na stachanowskiej budowie
Sama dusza śpiewać chce!...
Ej, ech!...

Fale z pluskiem, z pianą mkną,
I wezwanie do nas ślą
Towarzysze ze Stalingradu,
Wszystkie szturmowe brygady
Zwają na bój, zwają na bój!...

Głos rozlega się w dali
Odpowiada Ziauli —
W pracy nie ustępujemy,
Śmiało wezwanie przyjmujemy,
Dalej więc, kilof w garść!...

Refren: Hejże beton lej...

Złoty ludzi tu mamy,
Na dzień — trzy normy damy,
I brzeg lewy, i brzeg prawy,
Współzawodniczą we sławie,
Dzisiaj ten, jutro ten!...

Ginie śpiew w szumie fali,
Praca w rękach się pali,
By płonęły nad ojczyzną
Jaśniej zorze komunizmu
Z każdym dniem, z każdym
dniem.

Refren: Hejże beton lej...

(na zakończenie)

Praca raźnie idzie tu,
Praca mknie nam szybko wprzód,
Wkrótce staną dwie zapory na rzece!...

Musical score for 'Tętni pracą Wołgi brzeg'. It includes a piano introduction, a vocal line with lyrics, and a choral section. The score is written in G major and 2/4 time. It features various musical notations such as notes, rests, and dynamic markings.

SZCZECIN

Oto niska syrena
Holuje jakiś statek,
Wynurzający z ciemności
Dwa wysokie światła.
Świt.
Noc zachodzi na ziemię
Siwa Odra w tumanach mglistych.
Wstaje Szczecin — miasto zieleni,
Lip pachnących i parków cienistych.
Gasną światła w basenach portowych,
Tu i ówdzie czają się cienie.
Patrzcie, oto młody dźwigowy
Dzień podnosi dźwigu ramieniem.
Hej, podnosi jak sztandar wysoko
Dzień piękniejszy niż wczoraj, weselszy
Płyną górą białe obłoki,
Dołem mewy od obłoków bielsze.
Tak się u nas robotniczy dzień zaczął,
Gwarem zbudził zielone ulice.
Do radosnej i twórczej pracy
Spieszą bracia moi robotnicy.



Zielony most w Gdańsku

Tu już przyjeżdżasz do misternej windy,
Tu ujrysz dziwnych rzeczy na przebindy,
Jakom powiedział: już tu masz szpiklerze
Masz i machlerze.

Masz zielony most, cel naszej roboty
Tu wzwody, wschody, dziwne kołowroty:
Masz wagę, trasy, lawy, dziwne sprawy,
Różne zabawy.

Tu masz okręty z płóciennymi skrzydły
Tu masz z Łamorza trejne skrzydły — widły,
maszły wyniosłe z bocianimi gniazdy
Pod same gwiazdy.

Tu w stradyjektach masz śmiało bosmany,
Masz z dalekich stron kupce i ziemiany.
rrzedawaj, kupuj, handluj, bij dłonią w dłoń
Zysk sobie ugoń.

Z „Flisa“ Sebastiana Klonowicza



Miliony rąk

1. Tysiące rąk,
miliony rąk,
a serce bije jedno.
Wznieśmy dom:
Ludową Rzec,
słoneczną, niepodległą.
Wesoły marsz,
milionów krok
uderza wspólnym rytmem.
Budować świat,
promienny świat —
zadanie to zaszczytne.

Refren: Z nami słońce i drzewa
w pochodzie
maszerują przez miasta i wieś
Niech w szeregi jednoczy
się młodzież,
niechaj praca nas łączy i pieśń.

2. Marzenia lat
uskrzydła nas,
szeregów nikt nie zliczy.
Wznieśmy gmach
słoneczny gmach,
my — szczęścia przodownicy.
Rozkwita kraj,
rozkwita w krąg
i dnie wiosenne biegną.
Tysiące rąk,
miliony rąk,
a serce bije jedno.

Refren: Z nami słońce... itd.

WESOŁY WICHER

1. Zaśpiewaj piosnkę nam, wesoły,
dzielny wicherze,
wesoły wicherze, wesoły wicherze!
Tyś w swych wędrowkach slysział
szepty traw najcichsze
i zwiedził ziemi każdy głuchy ką.
Śpiewaj nam o dolinach i górach,
o zagadce mieniących się fal,
o ptasich awanturach,
o niebie i o chmurach,
o ludziach jak hartowna stal!

Refren: Walk zaciętych kto poznał
koleje,
dźwięczną piosnką wyśpiewa
swoją cel:
„kto wesół — ten się śmieje,
plon zbierze — kto zasieje,
zwycięży — kto najmocniej
chce!“

2. Zaśpiewaj piosnkę nam, wesoły,
dzielny wicherze,
wesoły wicherze, wesoły wicherze!
Tyś w swych wędrowkach slysział
szepty traw najcichsze
i zwiedził ziemi każdy głuchy ką.
Powiedz, wicherze, gdzie puszcza
dziewicza,

uszy czule na szelest i szmer,
gęstwina tajemnicza,
gdzie ścieżki się wytycza
pod stukot rozżętnionych serc!

Refren: Walk zaciętych... itd.

33. Zaśpiewaj piosnkę nam, wesoły,
dzielny wicherze,
wesoły wicherze, wesoły wicherze!
Tyś w swych wędrowkach slysział
szepty traw najcichsze
i zwiedził ziemi każdy głuchy ką.
Śpiewaj nam o odwadze i chwale
tych, co kują radosny swój los,
niech serce się zapali,
by każdy wciąż wytrwalej
budował ku przyszłości most.

Refren: Walk zaciętych... itd.



Sportowy marsz

1. Jeśliś mazgaj, szczerze wstydz się,
ale lepiej natychmiast weź się w garść.
Hej, kolego, więcej życia,
równaj krok, podnieś wzrok i naprzód
marsz!

Refren: Aby ciało tve i duch były
młode wciąż,
były młode wciąż, były młode
wciąż.
Czy to upał, czy to mróz,
ty do celu dąż:
hartuj ciało, jak stal!
Niech żyje sport!
Niech żyje sport, sport, sport,
żyje nam!
Więc dzielnie broń boiska
dziś bram,
i wiedz, że silną musisz mieć
dłoń,
byś udźwignął i broń,
młot i broń!

2. Przyjacielem stań się wody
i ze słońcem bądź zawsze za pan brat!
Nawet starzec też jest młody,
jeśli kocha wesoły letni wiatr!

Refren: Aby ciało tve i duch... itd.

3. Każda sprawa będzie prosta,
jeśli mięśnie są kłębkami mocnych lin,
do przestworzy chcesz się dostać:
nic nie gadaj, lecz zdobądź się na czyn!

Refren: Aby ciało tve i duch... itd.

Kalinka

(Rosyjska piosenka ludowa)

Kalinko, kalinko, kalinko ty ma!
Jagódeczko w ogródeczku, malinko ty ma!

Hej pod sosenką, pod zielonusienką
Wnet ułożycie mnie do snu.
Aaj luli, luli! Aaj luli, luli!
Wnet ułożycie mnie do snu.

Kalinko, kalinko, kalinko ty ma!
Jagódeczko w ogródeczku, malinko ty ma!

Heej, ty sosenko, ty zielonusieffka
Czemu nade mną szumisz wciąż?
Aaj luli, luli! Aaj luli, luli!
Czemu nade mną szumisz wciąż?

Kalinko, kalinko, kalinko ty ma!
Jagódeczko w ogródeczku, malinko ty ma!

Moja ty ślicznotka, moja najcudniejsza
Kochaj, pokochaj wreszcie mnie!
Aaj luli, luli! Aaj luli, luli!
Kochaj, pokochaj wreszcie mnie!

Kalinko, kalinko, kalinko ty ma!
Jagódeczko w ogródeczku, malinko ty ma!

Przełożył:
LEON PASTERNAK

Musical score for 'Kalinka'. It includes a piano introduction, a vocal line with lyrics, and a choral section. The score is written in G major and 2/4 time. It features various musical notations such as notes, rests, and dynamic markings.

EDWARD FISZER

FANFARA

Bije w zatokę bitwy piorun
Na wzgórzach mruca gniewne czołgi
Wiślane rzeki Bałtyk biorą
Wsparte nurtami siostry Wołgi.
Truchlejąc, czmycha na przyczółki
Podpalacz — upiór faszystowski
Przez gdański trakt zdrożone
Wiódł Stalingradczyk Rokossow

Bagnetem z zauralskiej stali
Otwiera morze żołnierz bratni
Nie skąpi krwi na bój ostatni!
Frontem do wyzwolonej fali!

Nad wojskiem sława. Grzmiały
wiwa
Portowy lud, rybacy z wioski
Chłopców z Brygady Westerpla
Wiódł syn Warszawy Rokossow

Z pomocą amatorskim zespołom artystycznym

Piosenka 1-Majowa

Muz. Zb. Turskiego
Słowa K. Gruszczyńskiego

Wzdłuż ziemi swobodnej
od morza do Tatr —
po niebie pogodnym
przechadza się wiatr
i zorzę rozwija jak hasło w pochodzie
i śpiewem się staje, gdy schwyta go
młodzież

Refren: Piosenka serca nam uzbiera
i naprzd prowadzi nas —
piosenka o pierwszym maja,
o święcie ludowych mas.

Idziemy szczęśliwi
ny — z lanów i hut,
marzenia ożywić!
Wesoły nasz trud
w dłoniach jak płomień robota się pali
po naszym zadaniem — budować socjalizm

Refren: Piosenka serca nam uzbiera...

Na czele ludzkości
kraj słońca i rad
Głos jego donośny
zybuje przez świat
skrzydła nadziei przyprawia milionom,
skrzydło jest każde chorągwią czerwona

Refren: Piosenka serca nam uzbiera...

Wzdłuż ziemi swobodnej, od morza do Tatr —
po niebie pogodnym przechadza się wiatr

zorzę rozwija jak hasło w pochodzie i

śpiewem się staje, gdy schwyta go młodzież

Piosenka serca nam uzbiera i

naprzd pro. wodzi nas, pio

senka o pierwszym maja o święcie ludowych

mas. Pio- święcie ludowych mas

Gazeta „Na Straży Wybrzeża” na prośbę licznych czytelników podaje materiały, które powinny okazać się pomocne w pracy amatorskich zespołów artystycznych. Materiały te zamieszczane będą systematycznie i powinny być przechowywane w świetlicach

M. H. Szpyrkowa

MŁOTY NAD MOTŁAWĄ

Cisza
Cisza
Strzępy murów jak widmo ponad próżnią
wiszą.

Ruń zwaliska porasta.
Umarłe miasto
Gdańsk.
A przecież — przecież
Jakiż to pogłos zdała skroń pustkowie leci.
Przechodniu który spiesznie mijasz tę
martwotę.

Przechodniu, stań.
Czy słyszysz
Oto
biją dalekie młoty!
Twardo biją w głąz:
— Raz!
— Raz!
— Raz!

Popatrz: W głębi ulicy —
to oni i robotnicy!
Barki sprzężone siłą,
jak węzły — żyły.
Głosy chrypią nabiegłe:
Do cegły — cegła!
— Do głązu — głąz!
Dźwigniemy co gruzem legło!
Wrócimy umarły czas!

— Raz!
— Raz!
— Raz!
Rrrazzz!
Tu nowy Gdańsk się zapocznie!
Już huczą młotami stocznie!
Już szumi w porcie bandera,
którą zaborca zdzieriał!
— Do nas młoty i kielnie!
Niech z gruzów rosną spółdzielnie,
Niech światłem komnat kupieckich
rozkwitnie piwniczne dziecko.
Niech z ksiąg chronionych zawistnie
Oświata ludu wytryśnie!
Do cegły — cegła!
Do głązu — głąz!
— Raz!
— Raz!
— Raz!

Przechodniu, który się spieszysz!
Stań z czymkolwiek byś nie szedł!
Spójrz na robocze ręce!
Trzeba ich więcej! więcej!
Otwórz ramiona siłę!
Chwyć za kilof!
W jednym szeregu stań!
Sercem młotem i siłą.
Z krzyżackich ruin mogiły
— dźwigamy Gdańsk.
Dźwigamy polski Gdańsk!

TRYMER

Ja tak jak górnik, bratku,
Jak górnik pod ziemią czarną,
Schylony na dnie statku
Węgiel łopatą zgarniam.

Czarne są moje ręce
I twarz w węglowym pyłe —
Jakiejże ja paniencie
Spodobam się w tej chwili?

A jednak mam dziewczynę,
Czeka na mnie stęskniona.
Gdy słońce do luku zajrzy,
Myślę, że to ona.

Hej tam, na górze, dźwigowy,
Dawaj, nie marudź, czekam!
Dziś człowiek pracuje nowy
Dla nowego człowieka.

Smigła jest moja łopata,
Kiedy ją trzymam w dłoni.
Zaladujemy statek
Aż po dymiący komin.

Edward Fiszer

Grudniowy rejs Jedności robotniczej

Piszę do Ciebie z pokładu,
Nagląc telegrafistę,
Fala pod nami spokojna,
Niebo nad nami czyste.

Idziemy morzem przez grudzień,
Żeglując do Dnia Urodzin,
W modrych kombinezonach
Rewolucyjnie młodzi.

Jakimż sygnałem najpiękniej
Stoczniovców myśli wystawie?
Gdyby ten statek zobaczył
Józef Wissarionowicz!

Tu polskie ręce i rozum
Od kotwic po banderę;
Mechanik zgodnie z kowalen.,
Spawacze z inżynierem.

„Jedności Robotniczej”
Flagę dał włókniarz łódzki
Jak nas uczyłeś: ojcyste
Współzawodniczy z ludzkim.

Depeszę z nowej kabiny,
Telegrafisto, wyślij:
Towarzysz Stalin na Kremlu,
Przebieg żeglugi pomyślny.

EDWARD FISZER

Meldunek ze stoczni

Słowo stoczniovc'a jak metal
Rozlegnie się gdy uderzysz
Statek przyrzekli w gazetach
Na grudzień, spróbuj nie wierzyć.

Zięb tnie. Śnieg z deszczem się mrowi.
Wkrąg pochylni cwałuje wiatr,
Mechanik gorący człowiek.
Rozpina bluzę rad.

Niterzy zgięci przy dziobie
Kładą na żebra poszycie
Związują się burty obie
Żelazną nicią.

Na rusztowaniach spawacz,
Przylgnął palnikiem do blach
Krzepnie żeglarska sprawa
Dźwiga się spławny gmach.

Malarz nam skinął z wysoka
Już kadłub odziewa się w czerwień
Nigdy jej nie zje zatoka
Ni sztorm podróżny ni zerwie.

Chrzest w grudniu. Żelazną nicią
Dwie burty w dziobie się wiążą
Statek „Jedność Robotnicza”
Stoczniovcy — bij w metal — zdążą.

Najpiękniejszy sen

Muzyka: W. Lutosławskiego

Słowa: T. Urgacza

Nasza huto zetempowska huto
Ty w lipcowe noce nam się śniesz,
Pierunami pracy tobie huczają
pracowite uśmiechnięte dni, hej,
pracowite uśmiechnięte dni.

Od czerwienu krew nam huczy w żyłach,
jak miliony rozpalonych serc,
Praca w hucie będzie się paliła
jak miliony rozpalonych serc.
hej, jak miliony rozpalonych serc.

Refren: Więc kolego już od dzisiaj
cegłą buduj każdy nowy dzień.
Razem z wiosną nabrał mocy
życia najpiękniejszy sen.
Razem z wiosną nabrał mocy
życia najpiękniejszy sen

Hej, rośnijcie gigantyczne piece
coraz wyżej, pod niebieski strop,
Niech przegłąda się w szumiącej rzecce
ukochany nasz hutniczy port, hej!
Ukochany nasz hutniczy port.

W Nowej Hucie dobrze jest każdemu
kto z przyszłością żyje za pan-brat.
Jak żelazo do białości śniegu
hartujemy nowy, młody świat, hej!!
Hartujemy nowy, młody świat.

Refren: Więc kolego...

Najpiękniejszy sen
Słowa: T. Urgacza
Muzyka: W. Lutosławskiego

Nasza huto, zetempowska huto

ty w lipcowe noce nam się śniesz. Pierunami pracy tobie

huczają pracowite uśmiechnięte dni, hej, pracowite

uśmiechnięte dni. Od czerwienu

krew nam huczy w żyłach jak od ognia każdy mięk

piec. Praca w hucie będzie się paliła jak mi-

liony rozpalonych serc, hej, jak mi-

Refren

liony rozpalonych serc. Więc ko-

le- go już od dziś cegłą buduj każdy nowy

dzień. Razem z wiosną nabrał mocy życia

najpiękniejszy sen Razem z wiosną nabrał

mocy życia najpiękniejszy sen

Henryk Piotrowski

POLSKA LUDOWA

to spełniło się marzenie mego ojca

który chodził głodny

w podartych butach

którym nikt nie wiedział

któremu mówiono

nie wolno nie wolno

to spełniło się marzenie

meego ojca robotnika

który był poniżony

który nienawidził przeklinał

ecz nigdy nie wątpił

teraz siedzi pochyłony nad gazetą

której piszą o nim

ledzi spokojny dumny

I mówi patrzcie patrzcie...

Narodowy Plebiscyt Pokoju

W. MAJAKOWSKI

Włodzimierz Iljicz Lenin

(Fragment z poematu)

Słowa nasze,
nawet
co ważniejsze słowo
ściera się w użyciu,
jak ubiór, co sparciał.

Chcę,
by zajaśniało na nowo
najdostojniejsze ze słów —
partia.

Jednostka!
Co komu po niej?!

Jednostki głosik
cieńszy od pisku.

Do kogo dojdzie? —
ledwie do żony!

I to,
jeżeli pochyli się blisko.

Partia
to głosów
jeden poryw —
zбитy w bezluku
cichych i cienkich
pękają
od nich
wrogów zapory,
jak w huku armat
w uszach bębni.

Złe człowiekowi,
kiedy sam jest.

Biada samemu,
nic nie zwojuje —
byle dryblas
wpół go przełamie,
i nawet słabsi,
ale we dwoje.

A gdy się
w partię
zejdziemy w walce —
to padnij, wrogu,
leż i pamiętaj!

Partia —
to ręka milionopalca,
w jedną
miażdżącą
pięść zaciśniętą.

Jednostka — zerem,
jednostka — bzdurą,
sama —
nie ruszy
pięciocalowej kłody,
choćby
i wielką
była figurą,
a cóż dopiero podnieść
dom pięciopiętrowy.

Partia —
to barki
milionów ludzi
ciasno do siebie przypartych —
podźwigniem
gmachy,
do nieba podrzucim,
napiąwszy mięśnie i oddech
w partii.

Partia —
to stos pacierzowy klasy
robotniczej.

Partia —
to nieśmiertelność naszej
sprawy.

Partia —
to jedno,
co mnie nie zdradzi.

Dziś jam subjektem,
a jutro
ścieram cesarstwa z mapy.

Mózg klasy,
sprawa klasy,
siła klasy,
chluba klasy —
oto, czym jest partia.

Partia i Lenin —
bliźnięta - bracia —
kogo bardziej
matka - historia ceni?

Mówimy — Lenin,
a w domysle —
partia,
mówimy — partia,
a w domysle —
Lenin.

Tłum. Adam Ważyk

Światowa Rada Pokoju w czasie swej berlińskiej sesji uchwała apel w sprawie paktu pokoju pięciu mocarstw. Społeczeństwo polskie przyjęło uchwałę Światowej Rady Pokoju ze zrozumiałym uznaniem i głębokim przekonaniem o ich słuszności i celowości. Polski Komitet Obrońców Pokoju mógł z licznych głosów, wyrażających opinię szerokich kół narodu, wyraźnie przekonać się, jak mocno i niezłomnie polskie masy ludowe pragną utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami, jak powszechnie i silnie nienawidzą imperialistycznych podżegaczy wojennych, jak serdecznie pragną realizacji uchwał berlińskich, stanowiących logiczną konsekwencję postanowień II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który przed kilku miesiącami obradował w Warszawie. Głęboki oddźwięk jaki w narodzie polskim wywołał manifest o plebiscycie w sprawie paktu pięciu mocarstw — pozwała już dzisiaj stwierdzić, że dzień 17 maja, dzień rozpoczęcia Narodowego Plebiscytu Pokoju będzie stanowił jedną, ogromną demonstrację milionów Polaków, demonstrację niezłomnej woli walki o szczęście i braterstwo narodów.

NARÓD NASZ WALCZY O PRZYJAŹŃ I POKÓJ MIĘDZY NARODAMI

W tej walce o przyjaźń i pokój między narodami Polacy mają niejedną chlubnie zapisaną kartę. Sześć lat ostatnich — były widomym dowodem, jakimi pragnieniami i uczuciami ożywione jest nasze społeczeństwo. Każdy odbudowany ze zniszczeń wojennych dom, każda nowa fabryka, nowy statek i parowóz, wzniesione z ruin miasta, tętniące nowym życiem porty, krocząca ku lepszej przyszłości wieś polska — oto świadectwo uczuć i pragnień narodu polskiego: uczuć i pragnień pokoju, sprawiedliwości i wolności.

Realizacja Planu 3-letniego, ogromne sukcesy pierwszego okresu Planu 6-letniego — dokonywane były i są przez polskie masy ludowe w pełnej świadomości znaczenia tych osiągnięć dla sprawy pokoju. Od pierwszego odbudowywa-

nego w Warszawie domu do gigantycznej budowy Nowej Huty biegnie droga naszego narodu. Droga pokojowej gospodarki, droga walki o szczęśliwy byt Polski, droga braterskiego współżycia z innymi narodami świata. Szliśmy po niej oceniając doskonale znaczenie Polski w obozie obrońców pokoju, obozie, któremu przewodzą Związek Radziecki. Szliśmy więc po niej, zdając sobie w pełni sprawę, że budujemy nie tylko dla siebie, że budujemy dla pokoju. Więcej, wznosząc mury Nowej Huty wiedziliśmy i wiemy, że tylko w warunkach trwałego pokoju nasza praca ma pełny i głęboki sens, ma szczęśliwe i szerokie perspektywy.

Temu przekonaniu dawała wyraz i polska polityka zagraniczna, konsekwentnie broniąca na forum ONZ i w codziennej działalności międzynarodowej zasad pokoju, zasad przyjaźni między państwami i ludami świata.

Temu przekonaniu dawała i daje wyraz polityka ludowego rządu polskiego, która poprzez pogłębienie i utrwalenie rewolucyjnych przeobrażeń dokonanych w Polsce w wyniku rozgromienia hitlerowskiej III Rzeszy, prowadzi masy pracujące Polski ku lepszemu jutru socjalistycznej ojczyzny.

WSZYSTKO, CO TWORZYMY — TWORZYMY DLA POKOJU

Wszystko co się w Polsce dzieje, wszystko co się w naszym kraju tworzy — dzieje się i tworzy dla pokoju.

VI Plenum KC PZPR, kierowniczej siły narodu — dało pełny wyraz powszechnej w społeczeństwie polskim, charakterystycznej dla polskiej klasy robotniczej woli walki o pokój, walki przeciwko krwawym podżegaczom i agresorom wojennym.

W gigantycznych zamierzeniach gospodarczych, w politycznych perspektywach rozwojowych narodu polskiego, stającego się narodem socjalistycznym — VI Plenum KC PZPR wyrażnie i zdecydowanie połączyło codzienną pracę, codzienny trud polskich mas pracujących ze sprawą zwycięstwa sił pokoju nad siłami wojny, sił postępu i sprawiedliwości nad siłami wsteczności i bezprawia, sił wolności nad siłami niewolnictwa.

W takiej atmosferze ogarniającej miliony Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, w atmos-

ferze umiłowania sprawy pokoju, w atmosferze która 18 milionami podpisów pod apelem sztokholmskim pokazała światu wrogię wojnie i agresji oblicze naszego narodu — rozpocznie się w dniu 17 maja 1951 wielki Narodowy Plebiscyt Pokoju.

MOBILIZUJEMY SIĘ PRZECIWO WOJENNYM MACHINACJOM BANKIERÓW

Będzie on dla nas dalszym, niezmiernie ważnym etapem powszechnej mobilizacji społeczeństwa wokół sprawy zapobieżenia wojennym machinacjom agresorów z Wall-Street i City, będzie dalszym etapem mobilizacji narodu dla sprawy realizacji zadań Planu 6-letniego, planu pokojowego rozwoju Polski Ludowej.

Narodowy Plebiscyt w sprawie paktu 5 mocarstw, o którego rozpoczęciu w dniu 17 maja doniosła prasa polska w przeddzień 2-giej rocznicy Paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju, kongresu, który stanowił wielką datę w historii powojennych zmagających ludzkości o szczęście i przyszłość świata — połączy jeszcze silniej nasz naród z miliardową masą bojowników pokoju na całym świecie.

Ze wszystkich stron kuli ziemskiej podnoszą się głosy, żądające zawarcia paktu pokoju 5 wielkich mocarstw, z których jedno, potężne państwo socjalizmu, pogromca hitlerowskiej bestii, stanowi dziś natchnienie i wzór dla setek milionów prostych ludzi, walczących o szczęście swoje i swych dzieci.

Żądanie to jest silniejsze od intryg i krwawych, zbrodniczych planów imperialistów, żądanie to silniejsze jest od dążeń i zamiarów morderców spokojnego narodu koreańskiego, żądanie to zrywa maskę z podłych imperialistycznych agresorów, a całą uczciwą ludzkość stawia pod sztandarem obozu obrońców pokoju.

Pod tymi sztandarami stoją dziś ludzie różnych wyznań, przekonanych politycznych, klas społecznych i ras.

Pod tymi sztandarami stoi cały naród polski, a dzień 17 maja i następne dni plebiscytu narodowego, pokażą, jak dumnie, jak wysoko wznosimy sztandary pokoju nad naszą, umęczoną wojnami, ziemią.

darem milionów

na w całkowitym wyzwoleniu ludzkości od kapitalizmu i powołaną do tego, by stanąć na czele wszystkich mas ucieszonych i wyzwyskiwanych. Lenin opracował plan zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR i z genialną przenikliwością przewidział drogę zwycięstwa socjalizmu we wszystkich krajach świata.

„Lenin był wodzem nie tylko rosyjskiego proletariatu, nie tylko robotników Europy, nie tylko kolonialnego Wschodu, ale całego świata pracującego kuli ziemskiej”. (Stalin).

Kontynuatorem dzieła Lenina jest wielki Stalin, który zespolił partię bolszewicką i naród radziecki pod sztandarem Lenina, rozgromił wrogów leninizmu, zmobilizował wszystkie siły partii i narodu do wykonania wskazań Lenina i poprowadził kraj do zwycięstwa — do zbudowania wspaniałego gmachu socjalizmu, o którym przez setki lat marzy-

ły najlepsze umysły ludzkości. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR było nowym wspaniałym triumfem idei leninizmu i polityki partii Lenina-Stalina.

Z chwilą zwycięstwa socjalizmu Związek Radziecki rozpoczął nowy etap rozwoju, etap zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu.

Towarzysz Stalin nieustannie rozwija twórczo marksizm-leninizm, oświetlając i wytyczając siłą swego geniuszu, nowe drogi historii. Nieugięcie i pewnie wiedzie on naród radziecki do komunizmu.

Leninowsko - stalinowska teoria rewolucji socjalistycznej wskazuje masom pracującym całego świata jedyną drogę wyjścia z niewoli kapitalistycznej, drogę pozwalającą raz na zawsze uwolnić się od nędzy, bezrobocia, wojen imperialistycznych. Tą drogą jest obalenie imperializmu.

„Pierwszą setkę milionów lu-

dzi na kuli ziemskiej — mówi Lenin — wyrwała z wojny imperialistycznej, z pokoju imperialistycznego pierwsza rewolucja bolszewicka. Następnie wyrwa z takich wojen i z takiego pokoju całą ludzkość”.

W wyniku drugiej wojny światowej, dzięki rozgromieniu niemieckiego faszyzmu i japońskiego militarysty przez Armie Radziecką, od systemu kapitalistycznego odpadł szereg krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej oraz Azji.

800 milionów mieszkańców kuli ziemskiej skruszyło już imperialistyczne okowy, stanęło pod sztandarem leninizmu. W krajach, w których dotychczas panuje jeszcze imperializm, dojrzejają niepowstrzymane siły dążące do jego obalenia, coraz szerzej rozwija się ruch narodowo-wyzwoleńczy. Wielka żywotność idei leninizmu znajduje dobitny wyraz w olbrzymim wzroście partii komunistycznej i umacnianiu ich wpływu na masy. Żadne represje ze strony będą-

cych u władzy klas wyzyskiwaczy, nie są w stanie zahamować wyzwolającego ruchu narodów, kroczącego pod sztandarem pokoju, demokracji i socjalizmu.

„Komunizm — pisał Lenin w r. 1920 — „wyrasta” absolutnie ze wszystkich gałęzi życia publicznego, jego kiełki spotkać można absolutnie wszędzie... Komuniści powinni wiedzieć że przyszłość w każdym razie do nich należy...”

Klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy zdobywają tę przyszłość w zacieklej walce przeciwko siłom imperialistycznej reakcji i wojny.

Marksizm - leninizm oświetla ludzkości drogę walki przeciwko śmiertelnemu wrogowi wszystkich narodów, amerykańskiemu imperializmowi — głównemu podżegaczowi do nowej wojny światowej.

Lenin i Stalin wykazali, że imperializm amerykański i angielski spotka los imperializmu niemieckiego, który początkowo rósł, tuczył się krwią ujarzmionych narodów, następnie zaś pękł, pozostawiając po sobie zatrutą atmosferę, niemilą woń.

Siły antyimperialistycznego, demokratycznego obozu ze Związ-

kiem Radzieckim na czele rosną i krzepną. Siły obozu imperialistycznego, antydemokratycznego, któremu przewodzą imperialiści amerykańscy i angielscy, maleją i ponoszą porażki. Z każdym dniem coraz bardziej szerzy się i umacnia wielki ruch naszych dni — międzynarodowy zorganizowany ruch obrońców pokoju, który liczy w swych szeregach setki milionów ludzi.

Leninizm uczy, że cały bieg historii prowadzi nieuchronnie ludzkość do ostatecznego wyzwolenia spod jarzma kapitalistycznego.

„Unicestwienie kapitalizmu i jego śladów, wprowadzenie podstaw komunistycznego porządku — wskazuje Lenin — stanowi treść rozpoczynającej się obecnej nowej epoki historii światowej”.

Stały wzrost obozu demokracji i socjalizmu świadczy, że coraz to nowe narody i kraje wyzwalające się spod ucisku imperialistycznego stają pod wielkim sztandarem leninizmu. Idee Lenina-Stalina — to bojowy sztandar walki wyzwolającej ludzkości przeciwko imperializmowi, to sztandar walki o pokój, demokrację i komunizm.

Jaką flotę pełnomorską będzie posiadała NRD

Prezydent NRD i przewodniczący SED, WILHELM PIECK w swym wielkim przemówieniu politycznym na III zjeździe SED w Berlinie: takie oto podał wytyczne dla polityki zagranicznej NRD: 1. doprowadzić do zjednoczenia Niemiec; 2. podpisać układ pokojowy; 3. stale uczestniczyć czynnie w walce o zachowanie pokoju światowego; 4. pogłębić przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej; 5. rozszerzyć współpracę z każdym lojalnym partnerem; 6. zapewnić sobie wolny dostęp do rynków światowych i ekonomiczne powiązanie z naturalnymi sojusznikami.

Niemiecki Front Narodowy niektóre z tych wskazówek sprecyzował dokładniej w hasłach na wybory powszechne. Nawoływał w swych afiszach i ulotkach, w swych odczytach prasowych i radiowych, do jednolitości w realizacji planu, w podnoszeniu dochodu narodowego, do wszechstronnego poparcia nowego przemysłu budownictwa okrętowego, do budowy floty pełnomorskiej w celu rozwinięcia handlu zamorskiego, zwłaszcza z nowym partnerem na Dalekim Wschodzie. Zawarcie korzystnych dla obu stron umów z Chinami Ludowymi dało hasłem tym realną podbudowę.

ROZWÓJ ŻEGLUGI W PLANIE PIĘCIOLETNIM

Już pierwsze cyfry, perspektywicznie rzucane przez wicepremiera Hansa Ulbrichta, przewidywały znaczny przyrost liczby jednostek morskich: obok przeszło 800 kutrów i prawie tysiąca większych jednostek dla rybołówstwa morskiego, pojawiła się pozycja 22 frachtowców klasy 8 000 BRT.

Wysokie te cyfry zdawałyby się być mrzonką, gdyby nie okoliczność, iż w przeciągu kilku lat powojennych NRD zbudowała sobie gęstą sieć przemysłu stoczniowego. W okresie przedwojennym wybrzeże wschodnio-niemieckie (od Lubeki do Szczecina) posiadało jedną stocznice i kilka warsztatów szlucerskich. Dziś trzy największe stocznie NRD, ostatnio ściślej sprzężone w zjednoczeniu przedsiębiorstw społecznych „Budowa Okrętów Pełnomorskich“ (VVB Hochseeschiffbau), dysponują przeszło 15-tysięczną armią robotniczą. W zakładach tych, w Wismarze, Warnemünde i Roztoce, do niedawna prowadzono remont i przebudowę starych jednostek, a dziś wręcz tam praca nad nowymi konstrukcjami. Natomiast „Stocznia Ludowa“ w Strzałowie (po-

siadająca ok. cztery tysiące robotników), wraz z kilkoma pomniejszych zakładami, jest nastawiona na budowę jednostek rybackich. Przemysł maszynowy zaspokaja wszelkie potrzeby odnośnie maszyn napędowych, mechanizmów pomocniczych, wyposażenia i sprzętu, aż do instrumentów precyzyjnych włącznie.

FLOTA HANDLOWA NRD NA MORZACH ŚWIATA

Na miesiąc przed terminem została oddana do eksploatacji pierwsza jednostka floty handlowej NRD w dniu „Aktywisty Robotniczego“ (13 paźdz. 1950 r.). W swym przemówieniu z tej okazji wicemin. komunikacji NRD Bachen stwierdził, że statek „Vorwärts“ (tj. „Naprzód!“) symbolizuje odrodzenie sił i woli do życia całego społeczeństwa. Nie pozostanie on długo jedynym statkiem handlowym. Wzrost floty pokojowej będzie odzwierciedleniem miłości pokoju narodu u demokratycznej większości narodu niemieckiego. Minister handlu zagranicznego Handke stwierdził, że przyszła flota NRD powiezie w świat wyroby przemysłu niemieckiego a przywozić będzie potrzebne surowce.

Po szczegółowej analizie potrzeb gospodarki NRD oraz możliwości produkcyjnych własnego przemysłu, wysunięto następujący program budowy i eksploatacji floty handlowej: Dla połączeń między portami bałtyckimi przeznacza się 60 jednostek o tonażu 1 200 TDW. Aż do Morza Północnego będzie docierać ponadto 15 większych statków (3 000 TDW). Szlaki śródziemnomorskie obsługiwać będzie 25 jednostek po 6 000 TDW każda, a dla linii chińskiej przeznacza się 15 największych okrętów po 9 500 TDW.

STANDARYZACJA NAPĘDU OKRĘTOWEGO

W produkcji głównych maszyn napędowych statków NRD zastosowano jak najdalej idącą stan-

daryzację. I tak panuje jeden tylko rozmiar cylindra, obejmujący komplet produkcyjny 1 860 sztuk. W dziedzinie elektrycznych maszyn napędowych przemysł dostarczy 40 maszyn jednokowych o mocy 825 kW, oraz 110 takichże o mocy 1 540 kW. 110 prądnic potrzebnych jest o mocy 1 240 kW, a dalsze 85 o mocy niższej, po 825 kW.

Szczegóły techniczne odnośnie poszczególnych typów jednostek morskich wyglądają następująco: klasa 1 200 TDW będzie posiadała sześciocyl. silniki o mocy 1 200 KM przy 350 obr./min. Prototyp po raz pierwszy został pokazany powszechnie na tegorocznych targach lipskich. Był on wytworem fabryki silników w Görlitz.

Pozostałe klasy wyposażone zostaną w napęd diesel-elektryczny, umieszczony na rufie okrętowej. I tak klasa 3 000 TDW posiadać będzie dwa silniki dieselskie jak powyżej, z nich każdy sprzężony z prądnicą typu mniejszego, dostarczającą prąd do 1 540 kW maszyny napędowej. Podczas gdy najmniejszy typ posiadać będzie szybkość handlową 10,5 węzłów, klasa ta będzie w stanie rozwinąć 12 mil m. na godzinę.

Trzeci typ, przeznaczony, jak wiemy, dla żeglugi śródziemnomorskiej, będzie posiadał dwa dziewięciocyl. silniki dieselskie po 1 800 KM, sprzężone z prądnicą typu większego, działającą na maszynę elektryczną 1 540 kW, oraz jeden spalinowy jak wyżej wymieniono o 1 200 KM z odpowiednim zespołem elektrycznym. Szybkość jego 13,5 węzłów.

Typ największy, oceaniczny, w sumie dysponować będzie czterema zespołami o mocy 1 800 KM oraz dwoma po 1 200 KM, przy czym parami agregaty będą napędzały śruby podwójne. Szybkość przewidyuje się na 16 węzłów przy tym napędzie.

Jak z powyższego widać, mimo awanturycznej polityki administracji Trizonii w Bonn, Niemcy we wschodniej części swej odczynny, nie dają sobie przeskoczyć w pokojowej odbudowie i rozbudowie swego potencjału gospodarczego, który tutaj, jak i w kraju naszym, służyć ma jedynie i wyłącznie pokojowym celom podniesienia dobrobytu materialnego społeczeństwa.

PLAN MARSHALLA

Na jednym z placów Rzymu dwóch Włochów prowadziło między sobą ożywioną rozmowę.
— Słuchaj — mówił jeden — w ramach planu Marshalla dostaniemy z Ameryki samochody.
— To bardzo dobrze.
— Ale samochody te będziemy wywozić do Francji.
— Będziemy wywozić? — zaniepokoił się drugi.
— Tak, ale w zamian za nie dostaniemy z Francji najlepsze perfumy.
— To bardzo dobrze, tego właśnie u nas nie ma.
— Ale te perfumy będziemy musieli wysłać do Belgii.
— A co w zamian dostaniemy?
— Z Belgii dostaniemy parowozy.
— To bardzo dobrze. Już od dawna brak nam sprzętu kolejowego.
— Tylko, że te parowozy będziemy musieli wysłać do Turcji.
— To niedobrze.

— Ale w zamian za to dostaniemy z Turcji miód.
— To bardzo dobrze. Nareszcie sobie podjemy.
— Tylko, że ten miód będziemy musieli wysłać do Holandii.
— I nic zań nie dostaniemy?
— Dostaniemy za niego cebulki tulipanów.
— Nareszcie będziemy mieli ładne kwiaty.
— Ale te cebulki będziemy musieli wysłać do Anglii.
— To niedobrze.
— Z Anglii natomiast dostaniemy broń.
— To tak jakby znalazł.
— Tę broń jednak będziemy musieli wysłać do Grecji.
— A co oni nam dadzą?
— Z Grecji dostaniemy złoto.
— Bardzo nam się przyda.
— Ale to złoto będziemy musieli wysłać do Ameryki.
— A co dostaniemy z Ameryki?
— Z Ameryki dostaniemy samochody.

Amerykański styl życia

Sługa ludu

Po aresztowaniu pierwszego przewodniczącego osławionej komisji do badania działalności antyamerykańskiej, Thomasa, jego miejsce obrońcy publicznego porządku zajął senator Mac Carty. Niedawno wezwano na świadka w jednej z rozpraw znanego dyrektora przemysłu automobilowego i administratora planu Marshalla, Paula Hoffmana. Oto wyjątki z oficjalnego stenogramu ogłoszonego w oficjalnym organie rządowym „Congressional Record“.

Przewodniczący: Trzeba koniecznie eksportować tytoń, Tytoń to główne bogactwo mojego okręgu wyborczego.
Świadek: Tak panie przewodniczący.
Przewodniczący: Najlepszy tytoń na świecie rośnie w moim Stanie Carolina.
Świadek: Ma pan zupełną rację.
Przewodniczący: Otrzymuję codziennie wiele skarg od moich wyborców, że pańska organizacja administracyjna planu Marshalla wywozi za mało tytoniu do Europy. Czy pan jest Amerykaninem?
Świadek: Oczywiście panie przewodniczący, jestem Amerykaninem.

Przewodniczący: Powinien pan się starać, aby naprawić ten błąd z tytoniem.

Świadek: Postaram się, panie przewodniczący.
Przewodniczący: Słyszałem także, że wywozi się w ramach planu Marshalla za mało maszyn do pisania.
Świadek: Być może.

Przewodniczący: Będzie pan więc eksportował więcej maszyn, a mianowicie tych firm... tu wyczerpanie firm.
Po przesłuchaniu drugiego świadka, przewodniczący powrócił do Hoffmana:

Przewodniczący: Czuję się szczęśliwy, że mam możliwość mówić ze świadkiem o sprawach, które leżą mi na sercu. Niebawem będę konferował z moim starym przyjacielem, który produkuje szcztoki. Interesowałoby mnie bardzo, czy w ramach planu Marshalla kontroluje pan produkcję szcztok we Francji, w Maroku i w Belgii. Czy wie pan, ile szcztok produkują te kraje?

Świadek: Nie, panie przewodniczący, nie wiem.
Przewodniczący: Niechże się więc pan tym natychmiast zajmie i polecam zorganizować w Europie Biuro zajmujące się sprzedażą amerykańskich szcztok.

MARKS ZINGER

CZTERY STRZAŁY

(OPWIADANIE)

lecono któregoś dnia podwodnikom przeprowadzić ćwiczenie w nowego typu lekkim skafandrze. Miano się zgłosić na ochotnika. Jedni spoglądali na drugich, nikt nie mógł się zdecydować. Wówczas Kołyszkin pierwszy postanowił wypróbować nowy sprzęt. Rozebrał się włożył na siebie skafander i zapuścił się odważnie na dno basenu. Wszyscy patrzyli z ciekawością, jak maszerował pod wodą niby bajeczny Sadko.

Pogoda nie bardzo sprzyjała wspominkom. Wiatr niecił kurzawę pędząc spienione grzebienie wód. Okrętem kołysało. W obłoku piany i bryzgów dążył na boję pozycję. Dwa dni zaledwie minęły od chwili, gdy Kołyszkin wrócił wraz z Fisanowiczem z morza. I teraz znów wychodził w rejs z innymi już, biorącymi chrząst bojowy.

Pośród mgły posuwano się na pozycję. Dowódca okrętu zrywał się wpatrzony w nieprzenikloną dal.

— Nie podoba się pogódka? — zapytał Kołyszkin patrząc wesoło.

— Pogoda psia — padła odpowiedź.

— Nie życzę sobie lepszej przy przejściu na pozycję. W sam raz pogoda dla podwodnika! — zakonkludował Kołyszkin.

Dwie z górą doby spędzili na bojowej

pozycji i nie zauważyli ani jednego okrętu.

Gdy okręt wyruszał na morze, przyjaciele mówili na nabrzeżu do dowódcy:

— Posyłają cię, orle, na „tłustą“ pozycję. Transportowce hitlerowskie „rosną“ ci po prostu w oczach.

„Czcza gadanina! Nie było mowy o transportowcach.

W ciągu pierwszych miesięcy wojny Niemcy starali się nie obarczać swej floty wojennej eskortowaniem transportów ze sprzętem i posyłali „kupców“ pojedynczo, nie dając im ochrony. Ale ciosy zadawane przez nasze nawodne i podwodne okręty zmusiły Niemców do zastanowienia się. Podwodnicy ślali na dno Morza Barentsa transportowce z amunicją, sprzętem, paliwem i wojskiem. W obliczu olbrzymich strat Niemcy zaczęli zmieniać swą taktykę: zwiększyli liczbę jednostek ubezpieczających, łączyli transportowce w konwoje, zakładali dodatkowe pola minowe... Wszystko to utrudniało, oczywiście, działania marynarzy północnych na liniach komunikacyjnych Morza Barentsa, ale ich nie zniechęciło.

Uzbroiwszy się w cierpliwość Kołyszkin krążył bezustannie na bojowej pozycji w oczekiwaniu nieprzyjaciela. Ta cierpliwość wydawała się dowódcy nieusprawiedliwiona. Kołyszkin chwycił na sobie

jego badawcze spojrzenie i rozumiał je. Pływając z „nieostrzelanymi“ dowódcami poznał ich buńczuczność, hazard i pójpiech. Nauczał ich, że na wojnie zalety te nie zawsze sprzyjają zwycięstwu. Trzeba nieraz ryzykować, ale zawsze należy pamiętać, że istnieje jeszcze załoga, która w razie popełnienia błędów nie do powrotowania, podzieli wspólny los. Trzeba pamiętać, że ojczyzna powierzyła dowódcy okręt, w którym pokładają wielkie nadzieje i marynarze, i Armia Radziecka.

Kołyszkin doczekał się swego. W ciągu trzeciej doby dowódca wypatrzył przez peryskop kilka nieprzyjacielskich łodzi motorowych posuwających się w szyku czołowym. Spotkanie to nie bardzo go ucieszyło. „Drobiazg — rzekł spojrzawszy przez peryskop. — Więc jak, towarzyszu komandorze? Bić w nie czy odejść?”

— Łodzie motorowe do dobry zwłastun — objaśnił Kołyszkin. — Obserwuj je, nie trać z pola widzenia. Będziemy szli w takiej odległości, żeby nie doznać od nich żadnej przykrości.

Widzialność wciąż jeszcze nie dopisywała. Ze śnieżnej mgławicy wylonili się zarysy transportowca w odległości dwudziestu pięciu kabli dokładnie na trasie bojowej.

— Radze zwiększyć szybkość, dowódco — rzekł Kołyszkin. — Atakuje dwiema torpedami z przerwa.

Pierwsza torpeda przeszła obok. Potwierdził to sekundomierz. Oczekiwano, co stanie się z następną. I oto w pobliżu rozległ się wzbuch. Huk rozniósł się po morzu. Zła widzialność nie pozwoliła podwodnikom obserwować, jak się zanurza nieprzyjacielski transportowiec. Nowy zryw śnieżnej wichury zasnuł widnokrąg.

C. d. n.